№ 32 (228) Ausgabe A.

HOMAN

Cena s piersyłkaj i dastaŭkaj da chaty.
na 1 hod—4 m. 80 fen. na 1/2 hodu—2 m. 40 fen., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies.—40 f.

Biełaruskaja Wilenskaja časopiś
wychodzić dwa razy u tydzień: u aŭtorki i piatnicy.
Adres redakcii: Wilnia, Wilenskaja 33.
Adres adminisracii i ekspedycii: M. Stefanskaja 23.

CENA ABWIESTAK.
na 4-aj staranie za radok drobnymi literam — 25 fen.; drobnyje abwiestki pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci — 60 fen. za liniejku drobn. drukam.

№ 32 (228) Hod III. Wilnia. 19 krasawka 1918 h. Cena 5 fen. (3 kap.)

18 krasawika.

Zachodni teatr.

Worahi addali nam učora značnuju čaść Flandrskaj ziamli, zdabytaj imi raniej z wialikimi achwarami praz mnoha miesiacaŭ. Nastupajučy na adstupajučych krok za krokam worahaj, my ŭziali Pelkapel, Langemark i Zcnebek i adkinuli warahaŭ za patok Sten. Na poŭdni ad Blankartse naše nastupleńnie spynieno warožaŭ kontratakaj. Na poŭdni ad Lis my pad zaščytaj silnaha ahnia pasunulisia ŭpiarod. Bitwy apošnich dzion dali uam 2.500 palonnych, niekalki harmat i šmat kulemiotaŭ. Na poli bitwy na Sommie, miž Morre i Mondidje — wostraja artyleryjskaja bitwa.

LONDON. *Nižniaja pałata.* Llojd Džordž skazaŭ, što u prypadku niezaćwierdžeńnia Wierchniaj Pałataj zakona ab wajennaj pawinnaści žwiazanaha z im zakona ab aŭtanomii Irlandzii ministerstwa wyjdzie ŭ ads'aŭku, bo nie žbirajecca brać na siabie adkazu za paśledztwy hetaha.

„Hienerał Foš i inšyje hienerały uhledajucca na wajennaje pałažeńnie s poŭnaj wieraj Niemcy, praŭda, zrabili arhlickaj armii wializarnyje straty, katoryje adnak, raŭnujučy da ich ulasnych strat, nie wialiki. Francuskaja armija nieparušena. Amerykancy prybywajuć wialikimi hramadami. Jednaść daść pabiedu. (Burnyje znaki zadawoleńnia)".

BERLIN. Deputacija ad ostzejskich prawincyj budzie pryniata ŭ hłaŭnaj kwatery. Deputat Han z Rewiela zajawiŭ, što napratest rasiejskaha uradu procl dałučeńnia da Niamieččyny prosta nia budzie źwierniena uwaha. Rasieja pierestała być wialikaj dzieržawaj.

BERLIN. Zdareńni na anhlickim fronci prymušajuć francuzaŭ swoj front katory pierad pačatkam nastupleńnia jšoŭ da Uazy, pradoŭžyć da wakolic Bajjel. Jašče 16 krasawika francuskije hazety damahalisia učaścia anhličan u zaščycie Paryža. Ciapier sami francuzy pawinny pamahčy anhličanam baranić porty Lamanša.

BAZEL. Francuskije hazety bajacca, što tolki ciapier pačniecca ahulnaje niamieckaje nastupleńnie na ŭsieńkim zachodnim fronci. «Matin» i „Echo de Paris" pišuć, što, jak widać, Hindenburg maje na meci poŭnaje zništažeńnie arhlickaj armii. Usie daniasieńnia nakazywajuć u wadzin hołas ab prybyćci ŭsio nowych i nowych niamieckich dywizij na paŭnočnym fronci.

ŽENIEWA. Ni ŭ adnym miescy ad pačatku nastupleńnia anhličanie nia mieli hetkich strat zabitymi, jak u strašennaj raźni ŭ Bajjel. Tam pahibli najlepšyje časci armii. Hega, katoryje jon nazywaŭ «Železnaj hwardzijej».

BERLIN. U hłaŭnaj kamisii Rejchstagu stats-sekretar marskoha ministersta zajawiŭ, što nawat najwialikšy pesymist pawinien pryznać, što pałažeńnie sajužnikaŭ s pryčyny padwodnaj wajny šybka stanowicca usio ciažejšym i što niełha sumlewacca ab dobrych rezultatach padwodnaj wajny — U 1916 h. u Anhliju prywiezieno 763.000 tonn stali, ŭ 1917 — tolki 497.000. Sioleta, biazsporna, prywoz budzie šmat mienšy. Ameryka nia może wyratawać sajužnikaŭ ad paśledztw padwodnaj wajny.

BERLIN. U kamisii Rejchstagu dzieła spraŭ tarhoŭli i pramyšlenaści pamočnik stats-sekretara Gepert skazaŭ, što tak zwanaja pierachodnaja haspadarska pry pierachodzi z wajennaha stanu na mirny, prajektawanaja na try hady, s pradoŭžeńniem wajny pawinna budzie trywać daŭžej.

WIENA. Uradowaja «Wiener Ztg» drukuje impieratarskije reskrypty hr. Černinu i bar. Burjanu, katorymi pieršy zwalniajecca ad stanowišča ministra zahraničnych spraŭ, a druhi naznačajecca na jaho miesco. Impieratar każe, što zahraničnuju palityku hr. Černina Burjan pawinien wiaści dalej.

ŠTOKHOLM. Pawodłuh wiestak s Finlandzii «čyrwony» narodny kamisaryat s pryčyny buntu čyrwonaj hwardzii byŭ prymušen uciačy ŭ finska-rasiejskaje pahraničnaje miejsco, Terjoki.

Wilnia, 19 krasawika 1918 h.

U mieru uzrostu biełaruskaha nacyonalnaha ruchu my bačym, jak pobač s pieršymi wajakami za biełaruski narod — biełaruskimi demakratami i socyalistami — wystupajuć na arenu hramadskaha žyćcia nowyje palityčnyje i socyalnyje hrupy: tut my bačym i predstaŭnikaŭ katalickaha i prawasłaŭnaha duchawienstwa, i konserwatyŭnych panoŭ-ziemleŭłaśnikaŭ, i ŭmiarkawanych socyalna čystych nacyonalistaŭ i t. d. Chacia miž paasobnymi biełaruskimi partyjami i hrupami na hrunci rožnicy socyalnych pahladaŭ idzie wajna, — adnak, hetaha nima što bajacca: heta zwyčajnaja reč u kožnym žywym narodzi, dzie jość nia tolki nacyonalna świadomyje sielanie i rabotniki, ale i mieščanstwa, i pany, i duchawienstwa.

Z hetaj pryčyny, paskolku čyślennaść biełaruskich partyjnych hrup nie wypływaje z niejkich čysta asabistych kombinacij tych abo inšych dziejačaŭ, jana nie pawinna nas pužać: usie jany — kožnaja ŭ swaim kruhu — robiać rabotu biełaruskuju i, iduču asobnie, kirujucca da adnej nacyonalnaj mety.

Adnak, jość momenty ŭ žyćci narodaŭ, kali sprawa palityčnaje prahramy wystupaje na pieršaje miejsco, pakidajučy na druhim planie ŭsie socyalnyje pytańni: bo tolki palityčnaja swaboda i niezaležnaść daje narodu mahčymaść zawiaści u siabie hramadzki ład, jaki adpawiedaje układu klasowych i stanowych sił u tym narodzi. Hetki moment pierežywaje ciapier narod Biełaruski.

Na čarodzi staić sprawa budawańnia Biełaruskaje niezaležnaje dzieržawy. Tolki pry poŭnaj niezaležnaści i socyalnyje patreby Biełaruskaha narodu buduć zdawolenyje nie tak, jak heta mo' i dobra dla jaho dužejšych susiedzi, ale tak, jak treba biełarusam. I ŭ hety moment usie biełaruskije partyi i hramadzkije hrupy, nia hledziačy na roznicu ich socyalnych praham, pawinny złučyć swaje siły, kab zbudawać pierš za ŭsio swoj ułasny dom — niezaležnuju Biełaruś, a paśla, wiadoma, kožnaja z ich budzie starajecca zawiaści ŭ hetym domie taki ład, jaki adpawiedaje jaje pahladam.

Tut, u miežach staroj okupacii Biełarusi, biełaruskaja hramadzianstwa wyjawiło poŭnuju palityčnuju daśpiełaść i dajšło tej jednaści, jakoj wymahali palityčnyje zdareńni. Na Biełaruskaj Konferencii ŭ Wilni 25—26—27 studnia 1918 hodu zyjšlisia predstaŭniki ŭsich slajoŭ Biełaruskaha narodu: rabotniki, sielanie, mieščanie, drobnaja šlachta i wialikije pany, prestaŭniki duchawienstwa abiedźwych wier, predstaŭniki wolnych prafesij i t. d. Partyjnyje kirunki: ad socyał-demakrataŭ da konserwataraŭ — byli predstaŭleny ŭ wybranaj na Konferencii Biełaruskaj Radzie, katoraja wiadzie solidarnuju, zhodliwuju palityčnuju rabotu, jakoj wymahaje ad jaje Baćkaŭščyna.

S pryčyny taho, što hłaŭnym centram palityčnaha žyćcia Biełarusi staŭsia Miensk, što tam ciapier idzie najbolš intensyŭnaja tworčaja hasudarstwienaja rabota nad budowaj niezaležnaści našaje Baćkaŭščyny i najbolš wostraja baraćba s čužackimi elementami, jakije ciahnuć naš kraj u maskoŭskuju, abo polskuju, niawolu, — my z asabliwaj uwahaj uhledajemsia na toje, što robicca u mienskich biełarusaŭ. I pierš na ŭsio ŭ nas uznimajecca pytańnie: jak tamaka našy braty aceniwajuć palityčny moment?

Nia hledziačy na toje, što dahetul u Miensku byli dwa biełaruskije centry: adzin — bolš radykalny — ŭ Radzie Biełaruskaj Narodnaj Respubliki i druhi — ŭ Mienskim Predstaŭnictwie, sabraŭšym bolš umiarkawanyje elementy, — ciapier i tut wyjaŭlajecca rabota nad złučeńniem usich tworčych biełaruskich sił na hruncie budawańnia niezaležnaj Biełaruskaj dzieržawy. Pobač s prywatnymi wiestkami, jakije da nas dajšli, ab hetym świedčać i hałasy biełaruskaje pressy. Tak, u № 18 štodziennaj biełaruskaj hazety „Беларускі Шлях» (s 13 krasawika 1918 h.) my čytajem u redakcyjnaj staćci, miž inšym, hetkije słowy:

„Biełaruś pawinna sabrać i z'arhanizawać pierš u strojnuju systemu nacyonalna-dzieržaŭnaj jednaści ŭsie świadomyje i tworčyje siły. My znachodzimsia jašče u pracesie źbirańnia... Stwaryŭšy nacyonalnuju jednaść za peryod wajny, my pawinny stwaryć krynicu dzieržaŭnaj biełaruskaj ułaści pa pryznaku nacyonalna-tworčamu, a nie socyalnamu. Tolki pry wybarach u sejm u nas mahčyma baraćba za ŭładu, kab zrabić tyje ci druhije zasadniczyje reformy... Ciapierašni (hasudarstwieny) mechanizm krucicca taksak samakatam, — jon prystasawany byŭ da Rasiejskaj impieryi i jaje palityki. Treba jaho sabrać, narychtawać tolki dla Biełarusi i dla jaje nacyonalnych interesaŭ i puścić u normalny chod. Dla hetaha prydziecca sabrać usie lepšyje tworčyje siły roznych biełaruskich stanaŭ i nacyonalnych asiedłych tut mienšaściej".

Možem tolki wyskazać swaju radaść s pryčyny hetych słoŭ i ščyraje žyčeńnie, kab na hetaje stanowišče

---

stanuli ŭsie mienskije biełaruskije arhanizacii, zabyŭšysia ŭ hety momant ab usich swaich partyjnych sporkach i zwadkach: usio-ž roŭna, pry ciapierašnich palitycnych warunkach nijakich socyalnych reform ahulnaha charakteru zrabić nielha, i ich možna budzie prawodzić u žyćcio, jak Biełaruś papraŭdzi budzie niezaležnaj dziaržawaj. Adnak, ličym patrebnym zrabić tut adnu uwahu: pry złučeńni biełaruskich sił treba pilna ściarahčysia, kab da wialikaj ahulna-nacyonalnaj raboty byli dapuščeny tolki tyje elementy, katoryje papraŭdzi ŭsiej dušoj chočuć niezaležnaści dla swajho kraju, a nie ukrywajuć pad sławami ab „samadzielnaści“ čužackaj palitycnaj ideolohii: «da Maskwy», abo «da Waršawy». Heta treba mieć asabliwa na ŭwazie ciapier, kali zakładajucca samyje fundamenty hasudarstwienaj budoŭli: bo abmylka, zroblenaja ŭ fundamenci domu, sulić raniej ci paźniej razwał usiaje budoŭli.

Pasywizm ci aktywizm.

(Uwahi biełarusa s pryčyny Biereściejkaje umowy).

Čytaŭ ja raz u adnej rasiejskaj hazeci s prakanańniem napisanuju staćciu, ŭ abaronie ideologii *prawych*, dzie aŭtor pačynaŭ swaje dowody ad pakazańnia ŭsiaho značeńnia dla čeławieka *prawaje ruki proci lewaje*. «Dyk samaja pryroda wučyć nas, što prawyje majuć racyju byćcia, jakoj nie majuć lewyje»—ciešyŭsia konserwatyŭny publicyst. Dajučy nazoŭ dla swaje stašci *Pasywizm ci aktywizm*, terminy deferenciacii, katoraja pawinna by ŭrešci wyraźliwa pakazacca ŭ biełaruskim narodzie, mohby, idučy śledam za henym publicystam, pačać ad pakazańnia naahuł wyžšaści aktywizmu za pasywizm. I moh by apiorcisia tut na prawoch samaje pryrody, hawaryć ab ich pagwałćeńni pasywizmam, ab schawanym u im pačatku śmierci dla kožnaha žywoha arhanizmu... Bo žyćcio, heta ž pierachod čahoś ad mahčymaści da dzieła, ad byćcia potencialnaha da byćcia aktualnaha. Bo žyćcio, heta ruch. Heta kažučy, ja mieŭ by peŭnuju—bolej racyi, čymsia heny konserwatyst; bo tak zdatnaja prawaja ruka, heta ničoha inšaha, jak twor systematyčnaha jaje užywańnia, značyćca reč prypadku. Tymčasam *dzieła naležyć da istoty žyćcia*, jość jaho nerwam, krywioj, mazgami i sercem. Tworskaje dzieła jość jaho uračystym światam. Kali chto, dyk mužčyny pawinny heta zrazumieć pierš na pierš. —

Na niestaču dzieła chwareŭ i chwareje jašče biełaruski narod. Pasywizm—niaruchańnie, biezułada — ŭjeŭsia ŭ dušu našaha narodu. Jon prosta jość jaho najzwyčajniejšaj chwarobaj. Jon tak hłyboka ŭjeŭsia, što *biełaruski* može być nazowam admieny najboĺš krajniaha pasywizmu. Biełaruski narod s swaim fatalistyčnym na świet pahladam, dahetul išoŭ na wypieradki s tureckim narodam. Niewiadomy šyrej heny konkurent, adnak byŭ zaŭsiody wialikaj niebiaspiečnaściu dla suświetnaje renomy turkaŭ, jak bytcym najwialikšych fatalistaŭ. Hetamu zapraŭdy apošni dziesiatok hadoŭ piarečyć.

U wusnach biełarusa hetkije słowy, jak *«čakaj, pastoj...»* jość prosta wyjaŭleńniem jaho dušy. «Čaho tabie? Siadzi, nia leź, maŭčy. Čaho śpiešacca? Jašče pahladzimo»—heta najwialikšaja žyćciowaja mudraść biełarusa. Klikańni pakinuć hety pasywizm spatykali zaŭsiody z jaho boku abo sumlewak u formie: *A kali jon (heta).. to tady što?* abo: *Tak bački rabili. Adčapisia—čaho prystaŭ, jak smoła?* Nawat umoŭleny ŭžo da čahoś umieŭ naš brat biełarus, u apošniuju časinu pierad dziełam, bytcym ŭ[illegible]abanuć swajho konika i raptam zawiarnuć ahłobli, kažučy: *Hodzie. Wiertajmasia da chaty. Na što biady šukać? Wy sabie jedźcie, kali achwota.* Zapraŭdy ci nie ciekła tolki biełaruskaja kroŭ u žyłach Obłomowa, bo heta-ž rasowaja abłomaŭščyna pierasadženaja na wiosku.

Abmyłkaj jość wielmi časta wyjaśniać naš pasywizm aprycnnymi warunkami biełaruskaha byćcia, ŭpływam pryrody kraju, plamionnym atawizmam i h. p. Wiadomaja teoryja Taine'a, wodle katoraj warunki wyrablajuć čeławieka, tolki da niekatorych zjaŭ u žyćci narodaŭ može być prytarnawana, bo hetaje žyćcio bahaćciem i roznaściej swaich formaŭ paźbaŭlaje jaje ahulnaha značeńnia. Dykže hrašyli ŭ nas tym, što biełaruski pasywizm *ličyli čymś tracha nieadlučnym ad biełarusa, čymś pryrodnym, prosta kaniečnym dla jaho*, zusim zrazumiełym... Tam abmyłka, tut wina. Warunki biełaruskaha žyćcia zusim nie dajuć prawa biełarusu być kaniečna pasywistam. Bo,—padumajma, — ni dzieła swaje ličby, ni dzieła tradycyj minuŭščyny, ni dzieła ziamli i jaje pryrodnaha bahaćcia, ni dzieła peŭnych śpiačych u narodzie schawanych sił nia možna apraŭdać biełaruskaha pasywizmu. Dzieła prywiedzienych tut pryčyn my zusim nie stajom zzadu za narodami np. Bałkan, naadwarot nadziei na ščašliwuju budučynu mieli i majem šmat lepšyje čymsia inšyje narody.

Adnak-že... adnak krajni pasywizm prajeŭ naš narod naskroź, ujeŭsia ŭ kości jaho. Lišnie doŭha nie rabili my naležnych wywadaŭ s čyčlenaści našaha narodu, nie pilnawali, jak śled, našaj minuŭščyny, i našu spadčynu časciu zaŭładali čužyncy. My hetak žalilisia na nieŭradliwaść našaje ziamli i hetulki hawaryli ab našych bałotach, piaskoch i lasoch, što świet papraŭdzi moh dajści krepkaj wiery ŭ nikčemnaść našaj ralli, ŭ toie, bytcym u Biełarusi *nima ničoha* aprača bałot, piaskoŭ dy pierwabytnych lasoŭ. Tymčasam Biełaruś — heta *abšyrny kraj*, katory, pobač z niezlyčkami, maje bahata ŭradliwaj i pryhodnaj da uprawy ziamli, Biełaruś — heta kraina *pieknaja*, pawabnaja swajej małaŭničaj roznarodnaściu, bo maje hory i niziny, lasy i zialonyje pożni, reki i waziory... Dyj na niedastaču sił nie majem prawa narekać: dawoli uspomnić, skolki čysta-biełaruskich sił pracawało dziela sławy Polšcy i Maskwy! *Ciž pry ŭsim hetym biełaruski pasywizm maje asnowu bytu chacia by tolki na pahlad?* Nie, nijakoj! Dyk dawoli ŭžo jaho. Nichaj adhetul jon bolej nia dušyć biełaruskaha narodu, jaki tolki budzicca ad snu, nichaj nie zakrywaje prad im mahčymaści jasnaje budučyny.

Naša ŭlublenaja prykazka: „Maja chata s kraju, ničoha nie znaju!“, katoraj my hetak časta prykrywali swaju lennaść i biazčynnaść, ciažka pamścilasia na nas. U swaim rodnym kraju my zaŭsiody ličyli siabie za niešta nikčemnaje, biez wahi, biaz hołasu. *U rodnym kraju chacieli my astawacca ŭ kutočku*, zboku i ničoha nia wiedali ab tym, što twarylosia nawakoł, — *my, haspadary kraju!* I stalosia toje, što zusim naturalna pawinno było stacca: čužaki, chto tolki chacieŭ, pačali haspadaryć u nas i panawać nad nami. *«Skačy, ŭraže, jak pan kaže!»* Hetyje słowy, bytcym wostryje udary bizuna, pawinny by baluča ŭražać našu nacyonalnuju ambiciju, kali my *jašče* majemo jaje....

Ciapieraka budziacca da samabytnaha žyćcia flamandcy, ałbancy, roznyje tatarskije i kaŭkaskije plamiony, nie kažučy ŭžo ab našych susiedziach litwinoch i ukraincach; niaŭžož i my hetym razam nia zbudzimsia i nie staniem pobač z hetymi narodami? Niaŭžo-ž zwon historyi nia zbudzić u nas wotkliku? Niaŭžo ž pawinny my tolki ŭściaž ždać i ždać, azirаcca i wyhledać čahości ci kahości? Nichto nas nie zamienić u raboci dzieła zbudawańnia niezaležnaha bytu: heta — *asabistaja robota kožnaha*. Niaŭžo-ž my wyjawim niahodny strach pierad tej ryzykaj, biez jakoj nia može być nijakaha adwažnaha dzieła? Zapraŭdy, *nie wart lepšaha žyćcia toj, chto nie adważycca pajści na hetkuju pačesnuju ryzyku*, nerw praŭdziwaha žyćcia. Tolki zusim drennyje ludzi mohuć bia-

Jahor Monwid.

Pišmy da jaje.

(Hladzi «Hman» № 30).

Raniej zdawałosia mnie, što ŭ turmie možna mnoha pracawać. Ja abmyliŭsia. Nuda nia wielmi spryjaje pracy. Z nudy inšy raz pačynaju rysawać. Chacieŭ narysawać Twaju haloŭku, ale nijak nie mahu ŭchapić, kab była padobna. Zrabi mnie łasku, pryšli swaju fotografiju, ale na pisulcy bo mnie pamočnik načalnika turmy skazaŭ, što fotografii trymać u siabie nie pazwolena, a pisulku s fotografijej možna...

U cichi wiečar, jak wakno atčynieno, u mianie čuwać zyki muzyki: nia wiedaju, ci heta dalataje z Bernardynskaha sadu, ci s Cielatniku...

Ech, u kiepskuju paru pryjšłosia mnie sidzieć u turmie! Tam niejdzie ihraja muzyka, šapočuć liściem dziareŭja, kwietki ćwituć, ludzi swabodnyje hulajuć, — a ja tut!...

Dy ničoha! Nia treba paddawacca nudzie! Nia wiek-že ja tut budu wiekawać! My jašče mołady, Małanačka! Jašče šmat žyćcia prad nami!...

Kančaju, bo pryjšoŭ «nadziraciel» i kaže, kab dawać chutčej pišmy... Bywaj zdarowa, maja ŭciecha jadynaja, całuju

Twoj Janka.

VI.

Łukiški, 26 červienia.

Darahaja Małančia!

Iznoŭ prajšoŭ tydzień, a ja nie atrymaŭ piśma ad Ciabie! Što heta značyć? Niaŭžo-ž ciažka Tabie było prysłać choć karocińkuju wiestku? Ja nia dumaju, ja nie chaču dumać, kab Ty lenawałasia, Ty peŭnie chworaja, — a može Ty nia mieła hrošy na marki? Pasyłaju Tabie na ŭsialaki prypadak 2 pačtowyje marki.

I nie zabudź maju staruju prośbu: pryšli pisulku sa swajej fotografijaj.

U mianie ŭsio pa staromu. Dzień padobny da dnia, jak dźwie kapli wady. Sumna, dy ŭsio heta hłupstwa! Hłaŭnaje, kab Ty była dla mianie takoj, jakoj była raniej... Bože! jak ja bajusia!... Ja wiedaju, što hetaha pisać nia treba, dy nie mahu.. Kali-b Ty mianie, baranì Boh, pakinuła, ja nia wiedaju, jak ja pieražyŭ by heta!...

Učora paśla wiačerniaha świstka, kali ŭsie łažylisia spać i źmieniaisia na kalidory „nadziracieli“, ja raptam pačuŭ tupat na žaleznych turemnych uschodach i kryk: „Dawaj klučy!... Skarej klučy!..“ Ja ŭskačyŭ sa swajho łožku i prylnuŭ wuchom da dźwiarej. Čuŭ šybkuju biehatniu pa kalidory i pa ŭschodach, čuŭ, jak niejdzie atčyniaje ciažki žalezny zamok, čuŭ hrubuju łajanku turemščykaŭ, jakijś cichi płač ci stohn...

Paśla ja dawiedaŭsia, što heta značyło: moj susied (adno pawierсie niżej), karystajučy s taho, što žyćcio turmy ŭžo zamiraje na nač i dumajučy peŭnie, što jaho nichto ŭžo nie padhledzić, začapiŭ ručnik za rašotku pry waknie i chacieŭ pawiesicca, dy jakraz u tuju paru prachodziŭ mima pryjšoŭšy na źmienu nadziraciel i padhledziŭ praz «wałčok» sprobu samahubstwa.

U paru paśpieli atčynić dźwiery, źniali s pietli areštanta jašče žywoha i pasadzili, kab sproba nie mahła paŭtarycca, razam z inšym... Dy ŭ dadatku nie paškadawali niekalki „mocnych“ słoŭ, a mo' i jašče niešta bolej...

Ja ŭžo słoŭ nie maju prasić Ciabie, kab Ty atkazywała chutčej. Kožnaje maje piśmo kančajecca biezpieramiennym klićem «pišy!» — i hetaje kančaju tak sama: pišy, Małaniejka, pišy!

Całuju Ciabie
Twoj Janka.

VII.

Łukiški, 3 lipca.

Najdaražejšaja maja Małanka!

Piśmo Twajo i pisulku s fotografijaj ja atrymaŭ. Tolki čamu pałowa adrezna? Chto tamaka sfotografawaŭsia razam s Taboj? Wiedaješ, p. pamočnik načalnika turmy nawat nie chacieŭ mnie jaje dać, kažučy, što pisulki atrymliwać možna, a pałowy pisulki nielha, bo heta ŭžo budzie nie pisulka, a fotografija. Dy ŭ kancy kancoŭ daŭ. Hladžu ja i nie mahu nahladziecca. Hetulki času nie bačyŭ Ciabie, što cešyć mianie nawat hetaja fotografija. Ty pišeš, što niezdawolena z jaje, bo kiepska wyhladaiš. Naadwarot, ja skažu, što wielmi dobra, takaja samaja piekniеńkaja, jak i ŭ natury... Małanočka! Jak ja lublu Ciabie! Jak ja ŭdziačny Tabie za Twajo piśmo! Praŭda, za hetyje dwa tydni muki, katoryja Ty mnie zadała swaim maŭčańniem, warta takoj nahrady—takoha serdečnaha, kachanaha piśma...

Kožnaja słowa, kožnaja literka, zdajecca, maje swoj pach, swoj zyk, swaju niejkuju dziŭnuju muzyku... Čytaju — i zdajecca mnie, što woś-woś zara pabaču Ciabie, što zara wyhlanieš z-za napisanych čornych literak piśma... Jakaja-ž strašennaja tuha pa Tabie!... Ty pišeš, kab ja byŭ zusim spakojny... Ja spakojen. Ja wieru Tabie, jak nikomu nia wieryŭ jašče na świeci. Ja wieru, što Ty «budzieš zaŭsiody dla mianie takoj, jakoj była raniej»... Heta słowy Twajho piśma. Prostyje słowy. A jany zrobili ŭraženie na mianie bytcym jakajaś najwialikšaja prysiaha. Tak. Ja wieru Tabie, maja Małanka! Lubi mianie tak, jak Ty lubiła, lubi zaŭsiody, a ja Tabie woś tut prysiahaju na majo biezprytulnaje adzinoctwo, prysiahaju na majo žadańnie woli, žyćcia i ščaścia, što budu Ciabie lubić wiečna, da mahiły, i budu dla Ciabie zaŭsiody dobry, wielmi dobry...

Ty sumlewaješsia, ci ja zaŭsiody budu taki, jak ciapier. Daliboh, mnie śmiejacca chočecca, horka śmiejacca. Ci-ž Ty mianie nie znaješ? S toj časiny jak ja spatkaŭsia s Taboj, ja pačuŭ u dušy swajej niejki pierewarot, a hetyje pražytyje supolna minuty, kali my chadzili pa bierazi mora i kožny z nas spawiedaŭsia pry blednych bleskach miesiaca i pry šepaceńni zacichajučych chwal sa swajho hora i sumu,—astanucca na wieki ŭ majej dušy, jak najpiekniejšyje ŭspaminki majho žyćcia.

(Dalej budzie).

čynna wyžydać momentu, kali treba budzie tolki wyciahnuć ruku dziela atrymańnia hatowaj karyści.

Woś čamu aktywizm — heta naša najważniejšaja zadača na siahońnia i na zaŭtra. Naš aktywizm — heta praca dziela adnaje mety: dziela prawiadzieńnia ŭ žyćcio nacyonalnaha ideału — *niezaležnaści Biełarusi.* Ciapier naš sajužnik — kožyn, chto može i choče paddzieržać hetu sprawu. Nijakije wymohi učućcia ŭ hetki krytyčny dla nas moment nia mohuć adciahnuć nas ad taho, čaho trebuje rozum i dobraje zrazumieńnie palityčnaje karyści. Biereściejski traktat pawinien dawoli jarka pakazać nam pahibielnyje naśledki dla narodu našaha pasywizmu.

Woś-że: *aktywizm chaj budzie kličem našym na siahońniašni dzień!*

B. G.

Jašče ab tym že.

Jašče tak nidaŭna „Dziennik Wileński» z niezwyčajnym razmacham hramiŭ bolšewizm i ŭsiu sučasnuju maskoŭščynu. Heta było pad toj čas, kali bolšewiki niščyli polskich panoŭ, palili ich dwary, zabirali dabro, — adnym słowam, kali ad bolšewizmu ciarpieli **palaki.**

Zusim inšaj mierkaj mierajeć taja-ž hazeta bolšewikoŭ i blizkije da ich elementy, kali ad maskoŭščyny pakutujuć biełarusy, — tyje biełarusy, katorym palaki u zmowie z maskalami sudzili śmierć i zniščeńnie. Zmowa heta, zroblenaja mnoha hadoŭ tamu nazad—u časie ŭsiesławianskaha źjezdu u Prazie, nie utraciła siły i ciapier: proci niezaležnaści Biełarusi wystupajuć zhodnym choram wilenskije palaki i maskali. Wystupleńni maskoŭskich hazet, wydawanych u Miensku, proci Biełaruskaj niezaležnaj dzieržawy wilenskaja polskaja hazeta zaraz-že padchopliwaje i pieredrukoŭwaje, tłumačučy swaim čytačom, što robić heta dziela «wyjaśnieńnia» sprawy.

Dobraje wyjaśnieńnie! Warta by zapytacca panoŭ redaktaroŭ „Dz. Wil.", čy jany tak sama wysoka ceniać pahlady maskoŭskich nacyonalistaŭ i centralistaŭ s socyalistyčnymi naklejkami, kali tyje wystupajuć proci niezaležnaści Polščy?

Ale heta — mienš ważna: što Polšča zaŭsiody była i budzie woraham biełaruskaha narodu i niezaležnaści jaho kraju — heta ŭsim dobra wiadoma, i dziwa nima, što palaki karystajuć z najbrudniejšych sposabaŭ, kab tolki spynić biełaruski ruch da wyzwaleńnia. Zatoje ličym patrebnym adznačyć tut zusim nowy moment: palaki ŭ barać bie proci biełarusaŭ i ich niezaležnaści **ihrajuć u dudku bolšewikoŭ.** Prynimajučy pad uwahu, što bolšewizm —heta najwialikšy worah palakoŭ, hetki nienaturalny sajuz bitych bolšewikami palakoŭ s tymi, chto ich bjeć, može być wytłumačen tolki tym, što na hetki krok papchnuło palakoŭ bieznadziejnaje pałažeńnie: jany pierekanalisia, što Polšča panawać nad nami nia budzie, bo na heta nie pazwolić usia Europa, — i woś jany całujuć u bot bolšewikam, spadziajučysia ad ich wytarhawać mo choć kusoček Biełaruskaj ziamli!

H. B.

Polski urad i biełarusy.

„Беларускі Шлях" u № 5 piše: U adnej s tutejšych hazet čornym pa biełamu nadrukowano, što na prapazycyju, zroblenuju ad Mienskaha pačtowa-talehrafnaha načalstwa polskamu predstaŭnictwu, kab wiarnuć tolki častku (?) sumy (a nie małaja-ž summa: 8½ miljonaŭ hrašmi i 14 miljonaŭ pracent. papierami!), uziataj polskimi lehionerami s počty paśla uciokú bolšewikoŭ, načalnik pačtowa-telehrafnaha okruhu atrymaŭ ad polskaha predstaŭnictwa taki adkaz.

„Pretensii načalnika okruhu pryniaty pad uwahu i buduć razhledženy Polskim Uradam pry rehulirawańniu uzajemnych stasunkaŭ Uradaŭ Polskaha i Ruskaha."

Jakoje adnošeńnie Polski Urad maje da Mienskich hrošy?

Chto kali moh padumać, što hrošy s počty u Miensku pawinny papaść u skarbonku da „Waršaŭskaha uradu".

Adkaz palakaŭ —wielmi charakterny: jon pakazwaje, što polski urad praz hałowy biełarusaŭ choče zawiazać znosiny z maskoŭskim uradam u imia asłaŭlenaha polskaha kliča: „niema Rusi, jest tylko Polska i Moskwa". I ŭ imia taho ž kliča jon rabuje uradowyje ustanowy Biełarusi.

Tut hože adznačyć fakt, što daloki i čužy nam rumynski urad žbierahaje dla biełarusaŭ ich nacyonalnaję mieńnie ŭ Jassach, rumynskim mieści. A „braty" palaki ŭ biełaruskim mieści zanimajucca tym, čym zanimalisia pierad imi bolšewiki... Ci nia jość heta znak polska-maskoŭskaj duchowaj blizkaści,—ci mo palaki tak šybka pierejmajuć bolšewickije nawuki?

Mienski Wučycielski Instytut.

„Беларускі Шлях" u № 9 piše:

„Wučycielski instytut atčynieny byŭ u Miensku 1-ho lipnia 1914 h. S pryčyny wajennaha času instytut hety u kastryčniku 1915 h. pierawiali u Jarasłaŭl; tudy ž pierajechali i ŭsie wučni instytutu i dziela hetaha nawuka u instytuci, nie zważajučy na ewakuaciju, nie spyniłasia.

U ciapierašnim časie nawuka idzie u wa ŭsich trech kłasach. Apriača hetaha, letaś pry instytuci istnawali adnahodnije pedahahičnyje kursy dla padhatoŭki wučycielaŭ dla wyžejšych pačatkowych škoł. Na hetych kursach letaś było 80 čeławiek. Takije ž kursy wiaducca i sioleta, choć zapisaŭšychsia na ich ciapier mienš.

Dziakujučy akuratnaści i ekanomnamu raschodu hrašej, jakije wydawalisia na utrymańnie instytutu, a tak sama dziakujučy padmoham ad Mienskaj Miescowaj Ziemskaj Uprawy (3000 r.) i ad ministerstwa narodnaj praświety, instytut—za čatyry hady swajho istnawańnia patrapiŭ na swaje aščadnaści zakupić damowuju abstanowu, nažyć dobruju biblioteku i naładzić dla patreb instytuty fizyčny i chimičny habinety.

Na mocy pastanowy Časowaha Uradu 14 lipnia 1917 h. wučycielskije instytuty reformawany, prahrama nawukowaja šmat pawialičana.

Dyrektaram instytutu ad pačatku jaho istnawańnia naznačeny byŭ wiadomy pedahoh siarod wučycieloŭ našaha kraju — Dymitry Ściapura. Jak tolki byli ŭwiedzieny wybary na dyrektaraŭ u siarednich wučyliščach, pedahahičnaja karparacyja instytutu — u adzin hołas wybrała taho samaho D. Sciapuru, jak niezamianimaha wučyciela pedahohiki i filosofii i samaha praktyčnaha administratara i kiraŭnika usiaho žyćcia instytutu. I ciapier usia wučycielskaja korparacija razam s swaim dyrektaram žywie jak adna družnaja siemja, addajučy ŭsie swaje siły wialikaj świataj sprawie.

U Jarasłaŭlu instytut prabyŭ užo try hady; dalej zastawacca jamu tam nima nijakaj patreby, bo hetaje miesta maje swoj wučycielski instytut: hetkim paradkam mienskamu instytutu chutka prychodzicca zrabić jakuju—kolečy pastanowu: abo waročacca u swoj rodny kraj—u Miensk, abo piarebiracca u jakoje druhoje rasiejskaje miesta, kudy jaho, razumiejecca, wielmi achwotna prymuć, a nat užo ciapier starajucca piareciahnuć.

D. Sciapura źwiertaŭsia da niekatorych hramadzkich arhanizacij u sprawie zwarotu wučycielskaha instytutu u Miensk, ale nidzie ničoha nie dabiŭsia.

Čym že zaniaty haławy našych ciapierašnich zaprawił i chto jany takie, kali takaja sprawa, jak wučycielski instytut na Biełarusi — tak mała ich cikawić?

Treba spadziewacca, što znojdziecca *takaja biełaruskaja arhanizacija,* katoraja nie praśpić tak ważnaj sprawy dla siabie i nie atkładajučy, zajmiecca ščyra kab Mienski Wučycielski Instytut wiarnuć u Miensk.

Niemcy na nawuku, na praświetu hladziać wielmi pawažna i pełna, što ŭ hetaj sprawie ad ich možna spadziewacca nie piaraškody, a pomačy i prychilnaści."

Kab pryhatawać wučycielaŭ prynamsi dla pieršych klas siarednich škoł, patreb en wučycielski instytut.

Mienski Wučycielski Istytut, jak s pamiž prafesaraŭ tak i studentaŭ. maje šmat biełaruskich sił Z ludźmi henaha instytutu jašče niedaŭna pracawaŭ razam naš paeta i hramadzianski dziejač M. Bohdanowič. Biełaruski charakter Mienskaha Instytutu pawinien pawialičyć našaje žadańnie wiarnuć jaho na staroje miesca ŭ Miensk, centr Biełarusi. Razam z hetym jon pawinien być zusim abiełaruščeny. Prafesary nie świadomyje biełarusy pawinny być zamienieny świadomymi biełarusami. Tut patrebny byli b takije ludzi, jak Epimach-Šypiło, Kochanowič, Masonius i inš.

Naahuł treba swaje instytucii biełarusam brać u swaje ruki. Sprawa ž instytutu heta sprawa wielmi haračaja i z joj treba spiešacca, bo apriača ŭsiaho inšaha instytut može dastacca čužnikom. Niechaj biełarusy ŭ Miensku jakha zajmucca hetaj sprawaj.

Skrypty šowinisty.

...„Pani Kołłontaj wyjšła u adstaŭku, pakinuŭšy post kamisara apieki"... «Kažuć, što heta znajchodzicca u zwiazku z areštam iaje muža, byŭšaha kamisara Dybienko»...

„Uljanowa naznačajecca zamiaścicielem kamisara praświety ŭ Maskoŭskim okruhu". „Kandydatkaj na post, zajmany p. Kołłontaj jość žonka Lenina".

Kali da hetych świežych hazetnych wiestak dadać jašče, što žonka „hławkowiercha—Krylenko—p. Krylenčycha była hławkowydaŭcom niabožčycy „Akopnaj Praŭdy", u jakuju sprytna zakopywała sotni tysiač «kierenskich i carskich», to prychodziš da wysnoŭku, što balšewickaja ŭłada z natury swajej maje matrymonialny charakter. U-io parv: Krylenko—Krylenčycha, Uljanaŭ—Uljančycha, Dybienko—Dybienčycha — Kołontaj...

Jano i wyhodniej praŭda, ale dla kaho?..

* * *

„Abłastny kamitet partyi s.-r., nierazdzielajučy palityki biełaruskich arhanizacyjaŭ u pytańni ab niezaležnaści Biełarusi adazwaŭ swaich predstaŭnikaŭ.. p.p. Mokrejewa, Złobina i Biełkinda"... — Tak sama z hazetaŭ— Mienskich.

Cikaŭna wiedać, dzie znajchodzicca hety «obłastnoj kamitet». Balšewiki, tak sama nia zaodnyje s palitykaj biełarusaŭ, zrabili swoj „комитет сѣверо западной области" u Smalensku, atkul „областью" maje prawić „tawaryš" Waškiewič. A „область" «t. t.» Mokrejewa, Złobina i Biełkinda —dzie jana? Kali ŭsio jašče ŭ Miensku, dyk wialikaja škoda, što jaje nie adazwaŭ adhetul centralny kamitet kudyniebudź u Maskwu, Pietrahrad, Riazań...

Tam dla „области" budzie šyrokaje pole dla pracy, —usia razwaliwajučajasia Rasieja —a tut... Biełaruś budujecca!—„Стѣснительно!"

Tym bolej, što ŭłońnie ŭsich hetych obłaściaŭ — ziemsajuz — likwidujecca.

A. Nowadworski.

(„Беларускі Шлях")

Ty, Wilnia, mianie ŭzhadawała...

Ty, Wilnia, mianie ŭzhadawała,
Tut śniŭ ja dziciačyje sny!..
Nieraz była mačychaj Ty, —
Dušy majej bol zadawała,
Z-za wuhła kamieńni kidała
Z nieznanaj a bratniaj ruki,
I čaru ad wusn adbirała,
Chacia ja ŭmiraŭ ad smahi,
I ŭ čaru tu horeč ŭliwawała,
I pić mnie jaje padawała, —
Choć mačychaj mnie była Ty,
U sercy maim šmat lubwi..

Lublu za twaju Ciabie dolu,
Što sumnaja strašna była...
Ty prožyła šmat mnoha bolu,
Tak sama niešČasna, jak ja...
Nieraz hruhanoŭ čorny chwali
Ty bačyła, Wilnia maja,
Jak łapatalisia ŭ dali
Ažno dryhatała duša..
Ty, biednaja rodnaja maci,
U sercy twaim bol-tuha...
Uciechu kali nam spaznaci?
Kali zhinie hore-bieda?..
Za ŭsie twaje muki niadoli
Lublu Ciabie ja jašče bolej...

Za radaść wiasieńnich uśmiechaŭ,
Jak soniejka bliśnie z-za chmar, —
Minuŭščyny prožytych rechaŭ,
Što dumy nam wiejuć na twar, —
Za dolu-niadolu twaju,
Za koratku ŭciechu wiasny, —
Choć mačychaj mnie była Ty, —
Ciabie, maja Wilnia, lublu!..

J. M.

U Wilni i wakolicach.

× **Biełaruski teatr.** U niadzielu, 28 krasawika, na scenie Biełaruskaha Klubu budzie predstaŭleny dramatyčny abrazok u 1 akcie s piejańniem p. n. «U zimowy wiečar».

Pjesa heta była ŭžo ihrana ŭ minułym sezonie i mieła wialikuju ŭdaču. Hłaŭnuju rol ihraje režyser dramatyčnaj družyny p. Olechnowič.

Poŭny nastrajeńnia i dramatyčnych momentaŭ pamienionу sceničny abrazok robić silnaje ŭražeńnie i ad pieršaj da apošniaj zjawy prykoŭwywaje ŭwahu publiki.

Pačatak a pał 7-aj hadz. wieč.

× **S T-wa Zołak.** Urad T-wa «Zołak» prosić nadrukawać.

U dzień Św. Jura, patrona T-wa «Zołak» 23 krasawika (u aŭtorak) u parafialnym kaściele Św. Jana, a 9-aj hadzinie ranicaj **adbudziecca imša** za pamysnaje razwićcie T-wa. Urad zaprašaje usich členoŭ i spryjajučych asob prybyć na imšu.

Ad ks. Władysława Tołočki, spawiadaŭšaha dziaciejj s prytułku T-wa «Zołak», urad atrymaŭ list, ŭ katorym miž inšym ks. Tołočka prosić padziakawać administracii prytułku za dobraje pryhatawańnie dziaciej da wialikodnaj spowiedzi.

Urad T-wa «Zołak» ad siabie i dziaciej składaje serdečnuju padziaku doktaru Juljušu Sumoroku za darmowuju lekarskuju pomač, jakuju jon dawaŭ ŭ časie hetaj zimy ŭ prytułku, u katorym za hety čas, nia hledziačy na ciažkije waruniki, nie było ani adnaho wypadku epidemičnaj chwaroby siarod dziaciej.

Sekretar T-wa „Zołak"
Stanisława s Kisialoŭ Korff.

× **Z Litoŭskaj Taryby.** Jurydyčnaja Kamisija Litoŭskaj Taryby prosić hramadzian Litwy, katoryje majuć patrebny nawukowy cenz abo kali-kolečy pracawali, ja sudździ, prakurory, prysiažnyje adwakaty, notaryusy, prywatnyje adwakaty, sekretary, piscy i t. d., i ciapier chacieliby pracawać u litoŭskich dzieržaŭnych sudoch, —kab źwiertalisia da jurdyčnaj kamissii pry Litoŭskaj Tarybie, padawajučy wiedamaści ab swaim ŭwieku, nawukowym cenzie, kali, ŭ jakoj ustanowie i jakoje stanowišče zanimali, jakije znajuć jazyki (— hutarku i na piśmie), čy majuć siamju, čy adzinokije.

Ad imi jurydyčnaj kamisii.
Jonas Vileišis.

× **Pačtowyje skrynki.** Na niamieckaj počci ŭ Wilni, Wialikaja wulica 21, ad 1 maja addajecca ŭ arendu pačtowyje skrynki s klučom. Padrobnaści možna dawiedacca ŭ kancelaryi počty ad 11 da 1 hadz. ranicaj.

× **Apawieščeńnia.** Stadthauptman apawieščaje, što 22 krasawika a 10 h. naranicy ŭ Ratušu, Dominikanskaja 3 ŭ bytaj kwatery kasy budzie prodaž z aukciona rečaŭ areštawanych za nie zapłatu padatkaŭ. Haspadarom hetych rečaŭ asobna nakazywać nia budzie.

Stadthauptman apawieščaje, što wywazić i padwozić da wagzałaŭ hruzy mohuć tolki asoby, što dastali na heta pazwaleńnia ad miestowaha ŭpraŭleńnia. Prywatnyje asoby, što patrabujuć pasłać hruzy, mohuć karystać pracaj tolki hetych asob.

Stadthauptman apawieščaje, što 1-ha i 2-ha maja u aukcyjnaj sali miastowaha lombarda, Trockaja 14, ad 10—2 hadz. budzie prodaž ź małatka prasročenych zakładam prywatnaha lombarda Kantarowiča.

Stadthauptman apawieščaje, što pieršaja rata padatku na nieruchomaści i dachodu z ich, promysławaha padatku i sabačaha, 1 ja i 2-ja rata hałaŭnoha na 1918 hod i ŭsie niedaimki 1916 i 17 h. pawinny być zapłačeny najpaźniej 10-ha maja ŭ kasie miastowaha pawietu, Dominikanskaja 3, pakoj 30.

× **Nieščarožnaja jezda.** Na prachodziŭšaha praz wulicu niejkaha Abrama Gołomba najechaŭ woz wielmi jaho abiazwiečyŭšy. G. ŭ karetcy skoraj pomačy adwieźli ŭ Żydoŭskuju balnicu.

× **Temperatura.** Najwyszejszaja i najniżejšaja temperatura za apošnije dni była (pawodłuh Celsija):

	najwyš.	najniž.
15—16	+ 17,5°	+ 6,0°
16—17	+ 19,1°	+ 1.8°
17—18	+ 19,5°	+ 4.2°

Z USIAHO KRAJU

Biełaruskaje wojska na Rumynskim froncie.

U Miensk pryjechali biełaruskije predstaŭniki z Rumynskaha frontu kamisar Mancewič i zahadčyk wajskowaj časciu kamisaryjatu hiener. štabu padpałkoŭnik Bittenbinder.

Na Rumynskim froncie biełarusy mieli: armiejski korpus, dźwie apałčenskije drużyny (Mahiloŭskaja i Witebskaja), Biełaruski kawaleryjski nacyjanalny husarski połk, artyleryjskuju brygadu i šmat techničnych časciej.

S pryčyny miru Rumynii z Niamieččynaj — usie biełaruskije wajskowyje časci, jak heta patrebawała Niamieččyna, byli demabilizawany, sałdaty — raspuščeny, a dastatak i aružže—zdadzieno na schoŭ u armiejskije składy.

Biełaruskaja hazeta ŭ Słucku Miensk h.

U Słucku s 3 sakawika (marca) pačała wychodzić štodziennaja biełaruskaja hazeta „Родны Край“. Wydaje hazetu Słucki Biełaruski Nacyjanalny Kamitet. „Родны Край“ šyroka raschodzicca ŭ mieści i wioskach. Hazeci i Biełaruskamu Kamitetu z usich siła starajucca škodzić palaki, užywajučy dzieła hetaha roznych niahodnych sposabaŭ, abmaŭlajučy pierad niemieckimi ŭłaściami i inš.

Biełaruski prytułak.

Biełaruskaje Narodnaje Predstaŭnictwa ŭ Miensku 28 sakawika (marca) pryniało pad swoj zahad prytułak imi siostraŭ byŭšaha ziemskaha sajuzu na Zacharaŭskaj wul. № 13.

U prytułku jość 36 dziaciej ad 5—14 hod. Usie biełarusy.

«Беларускі Шлях».

Chleb u Miensku pradajecca pa 1 r. 70 k. furt. Za hetkuju canu chleba možna dawoli dastać. Z 20 krasawika chleb budzie wydawacca tolki pa bonach.

Ab litoŭskaj Radzie.

Kamisija dzieržaŭnych i administracyjnych spraŭ niemiecka-litoŭskaha tawarystwa mieła 11-ha krasawika zasiedańnie, ŭ katorym razhladali pryčyny, katoryje pieraškadžajuć praktyčnaj pracy, katoruju man łosio robić t-wa. Było padčyrknieno, što pieraškodaj z adnaho boku było toje, što Litwa ŭsio jašče jość etapnaj terytoryjej, z druhoha boku, šty pracawać s Krajowaj Radaj u jaje ciapierašnim składzie niemahčyma. U joj radykalnyje elementy zachapili kiraŭnictwa. Ad ich čekajem negatyŭych adnosin da sprob niamieckaha supracaŭnictwa. Dzieła hetaha bytyje na zasiedańni ličyli kaniečna patrebnym jak utwareńnia krajowaha ŭradu, tak i adnaŭleńnia litoŭskaha narodnaha predstaŭnictwa, katoraje pawinno być adpawiedna ščyra-relihijnamu i zusim nie rewalucyjnamu litoŭskamu narodu.

U Bałtyckich ziemlach.

Niamiecki impieratar prysłaŭ prezydjumu złučenaj Krajowaj Rady Liflandyi, Estlandyi, Rygi i Ezela baronu Pillar v. Pilchau ŭ Ryzie telehramu, ŭ katoraj, miž inšym, kažycca. «Prośba Krajowaj Rady ab pryłučeńni da Niamieččyny pad maim skipietram budzie spahadliwa razhledžena. U prośbie ja baču znaki wiery da mianie, maiho domu i Niamieččyny i wykazywaju Krajowaj Radzie maju impieratarskuju padziaku.

U Berlin pryjechała deputacija złučenych krajowych rad Estlandzii, Liflandzii, Ryhi i Ezela, złožanaja z niemcaŭ, łatyšoŭ i estaŭ. Hława deputacii —maršałak estonskaj šlachty, baron Delinghaŭzen. Jana budzie pryniata kancleram i wyskaže jamu žadańnie Bałtyckich ziamiel ciesnaha dałučeńnia ich da Niamieččyny.

S Polšč y.

Pawažny niamiecki palityk, haława wolnych konserwataraŭ, baron v. Zedlic, piše ŭ swajej hazeci, miž inšym, hetak:

„Hutarki ab Polšču u pruskaj pałaci panoŭ šmat wyjaśnili hetu sprawu. Pierš za ŭsio było ustanoŭleno, što pierehawory i pastanowy lewaha błoku z hr. Ronikieram ab hranicach Polskaha Karaleŭstwa i adnosinach jaho da Niamieččyny nie majuć nijakaj wahi, dy hetkije pierehawory, na pahlad kanclera, može wiaści tolki ŭrad z uradam. Nia mienš ważna i ustanaŭleńnie faktu, što i sa źmiestam hetych pastanoŭ naš urad zusim nie zhadžajecca. Biazsporna, budzie paŭtorena choimskaja sprawa. Treba budzie ličycca z wialikim niezdawolstwam palakoŭ centralnymi dzieržawami, jakije nia mohuć dać palakam žadanaj imi «wialikaj Polščy», katoruju palaki nazywajuć „histaryčnaj Polščaj“. Swaimi pastupkami palaki sami dawiali da taho, što hutarka može iści nie ab wialikaj, a ab małoj Polščy“.

WIESTKI Z RASIEI.

BERLIN. Kamisar dzieła zahraničnych spraŭ rasiejskaha uradu zajawiŭ niamieckamu uradu, što pryhataŭleńni dzieła pryjomu niamieckaha pasła ŭ Maskwie ŭžo zrobleny. Dla hrafa Mirbacha naniat užo ŭ Maskwie dom. Ad hranicy jaho i jaho świtu pierewiazuć u Maskwu ekstrenym pojezdam.

KONSTANTYNOPOL. (W. T. B.). 14.IV. Na Kaŭkaskim froncie uziata krepaść Batum. Delehacija žycharaŭ witała našaje wojska. Ličba pałonnych i zdabyča jašče nie padličeny.

Z usiaho świetu.

BERLIN. Niamiecki pasoł ŭ Ukrainie zajawiŭ s pryčyny pratestu Ukrainskaha ŭradu prociŭ pryłučeńnia da Rumynii Bessarabii, što sprečka miž Ukrainaj i Rumynijej zusim nie cikawić Niamieččynu.

WIENA (W.T.B.) 16.IV. Na miejsco hrafa Černina naznačen wenherec, Stefan Buryan, byŭšyj užo ministram zahraničnych spraŭ pierad hr. Černinam.

BUDAPEŠT. Ministerstwo Wekerle pastanawiło padacca ŭ adstaŭku. Mahčyma, što karol zahadaje Wekerle utwaryć nowaje ministerstwo.

ROTTERDAM. 15 IV. Pry ŭčarašnich paŭtoranych nieparadkach u Hazie wojska prymušano było strelać. Zabito i ranieno kala 50 čeł.

TELEHRAMY.

Niamieckije apawieščeńni.

16 IV. Zachodni teatr:

Nastupleńni na poli bitwy la Lis mieli poŭny uspiech. Paśla karotkaha ahniu my niespadziewanym šturmam zaniali Wylwargem i niepryjacielskije pazicii z abodwych bakoŭ henaha miesta. Anhlickije kontrataki zusim adbity. Našyje wojski zdabyli paśla šturmam wyšyni miž Niu-Kerk i Bajel. Anhlickije ataki prociŭ Lokon atkinuty. Na poli bitwy Som artyleryjskaja bitwa ŭ niekatorych miascoch dajšła wialikaj siły. Na poŭnač ad ručča Lus my uziali pałonnych.

Uschod.

Finlandyja. Našy wojski wysadzilisia u Łowizie, złamali supraciŭleńnie niepryjaciela i dajšli čyhunki na Tamenfors.

17.IV. Zachodni teatr.

Na krywawym poli letašniaj flandrskaj batalii armija Syksta v. Arnim zaniała Pašendal i pasunułasia ŭpierod pry Bezelar i Geluwelt. Na poŭnačy ad Lis my zdabyli šturmam wiosku Witčet i adbili silnyje kontrataki. Na paŭdziennym zachodzi ad Wulwergem my adkinuli worahaŭ za patok Duw. Bajjel i ŭporna baronienyje Kapelin i Meteren uziaty. Anhličanie wialikimi siłami i s padmohaj paśpiašyli siudy francuzy pamykalisia adabrać nazad Meteren i Merij. Ich šturmy złamalisia s ciažkimi stratami.

Naabapał Sommy — wostryje artyleryjskije bitwy, trywaŭšyje i ŭ načy.

Makiedonski teatr:

U dalinie Strumy ŭ pieredawych styčkach ŭziaty ŭ pałon 155 anhličan i niekalki hrekaŭ.

Kala wajny.

PARYŽ 16 krasawika abstreł Paryža z dalnabojnaj harmaty trywaŭ dalej. Zabity 13 asob, ranieny — 45.

HAGA. Amerykanskije wajennyje parachody pryłučylisia da anhlickaha wajennaha fłotu ŭ Paŭnočnym (Niamieckim) mory.

PARYŽ (Hawas). 17.IV. Bolo-paša zasudženy na śmierć za znosiny z Niamieččynaj, s aboŭnia a 6 hadz. ranicy rastrelan.

Drukowana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar Jazep Saławiej.